№ 162. Kraków 19 Lipca — Wtorek. Rok 1853.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze."

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każde publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 18 lipca.

Dzień dzisiejszy smutną dla miasta naszego jest rocznicą. Trzy lata temu znaczna część Krakowa legła w gruzy, i zdawało się, że wieków potrzeba będzie zanim zubożali mieszkańcy podźwigną spalone domy swoje, zanim straty całego mienia jakie wielu z nich poniosło, wynagrodzone będą wytężoną pracą i oszczędnością. Wszakże Stwórca Najwyższy litościwém spojrzał okiem na to siedlisko dawnéj wielkości, na to ognisko wiary i oświaty, zkąd się one ożywiającym na okół rozchodziły promieniem po rozległych ziemiach, i natchnął serca współczuciem i litością. Szczodra jałmużna spłynęła obficie na zubożałe miasto, i zaledwie trzeci rok mija, już mało gdzie dopatrzeć śladów niedawnej ruiny; domy w odnowionéj, ozdobniejszéj i trwalszéj wznoszą się postaci, hojnie udzielony zasiłek stał się dla podupadłych kapitałem zakładowym do ich przemysłu, i lubo wiele z tego co w popiół się zamieniło zginęło niepowrotnie, wszakże materyalne straty zatarł prawie zupełnie tak krótki przeciąg czasu. Dzień przeto dzisiejszy odświeżyć winien uczucia wdzięczności dla dawców tych hojnych ofiar, na czele których stoi młody nasz Monarcha. Chwila kiedy wysłannik Jego, jenerał adjutant Kellner, stanął w murach naszego miasta i zasilił pierwsze potrzeby ogołoconych mieszkańców, zostanie na zawsze żywą w pamięci naszéj. Dla uczczenia jej i zarazem podziękowania Panu Bogu za ocalenie reszty miasta od niszczącego żywiołu, odbywa się i dziś się odbyło coroczne nabożeństwo, na którém znajdowały się władze miejskie i sądowe.

Tak kiedy mieszkania ludzkie podnoszą się z okazałością, domy Boże zwolna dźwigają się z ruiny. Ofiary pobożnych długo wszakże będą musiały jeszcze płynąć na ten święty cel, zanim stare mury w nową przyobleką się szatę, i zanim nowe sklepienia brzmieć będą chwałę Bożą, którą tyle wieków głoszono z tamtąd pobożnemu miastu. Wszakże budowa kościoła Franciszkanow śpiesznie się posuwa, nietylko zwalone sklepienia dźwignięto, ale nawet zaczęto już przemyśliwać o przyozdobieniu téj świątyni; lecz natomiast roboty około odbudowania kościoła Dominikańskiego zupełnie są przerwane—nietracimy wszelako nadziei, iż przerwa ta chwilową tylko będzie.

Z okazyi ogłoszenia najwyższego patentu dotyczącego, wykupna i uregulowania służebności paszy, wrębu lub wspólnego użytkowania ciążących dotąd na własności wiejskiéj, *Litografowana Korespondencya* pisze co następuje, pod dniem 14 lipca r. b.

Dzisiejszy dziennik praw państwa, obejmuje patent cesarski z dnia 5go lipca 1853 obowiązujący w niższéj i wyższéj Austryi, w Czechach, Morawie, Szląsku, Galicyi i Lodomeryi, w W. Księstwie Krakowskiém, Styryi, Karyntyi, Krainie, Salzburgu, Bukowinie, Tyrolu z Voralbergiem w Istryi, Gradecu, tudzież w mieście Tryeście wraz z jego okręgiem, i zawierający przepisy, dotyczące wykupna i regulacyi praw paszy, wrębu i użytków leśnych, tudzież niektórych służebności i praw do wspólnego posiadania lub użytkowania. Przepisom tym ulegają wszystkie jakiegokolwiek imienia inazwiska prawa do wrębu i użytkowania z produktów leśnych, wewnątrz i zewnątrz, cudzych lasów; ulegają daléj prawa do paszy na cudzych gruntach, tudzież wszystkie prawem tém objęte służebności gruntowe, tam zwłaszcza gdzie grunt służebności ulegający, jest albo lasem, albo przestrzenią do uprawy leśnéj przeznaczoną, tudzież tam gdzie między ziemią służebności poddaną, a służebności używającą, zachodził stósunek poddańczy i zwierzchności dominikalnéj; przepisom tym wreszcie ulegają wszystkie prawa do wspólnego posiadania lub użytkowania jakiegokolwiek posiadania, jeżeli przysługiwały wspólnie zwierzchnościom dominikalnym i gromadom, albo byłym poddanym, albo też kilku gromadom razem, jeżeli te prawa (wspólności) były czasowemi tylko i bezwarunkowo odwołalnemi.—Przepisy patentu o którym mowa, nie dotyczą wszystkich tych praw których zniesienie lub wykupno orzeczonem jest patentem dotyczącym zniesienia i wynagrodzenia powinności urbaryalnych; i prawa takie podług przepisów wspomnianego patentu pertraktowane być mają. Prawa będące przedmiotem patentu z dnia 5 lipca mają być za stósownem wynagrodzeniem (indemnizacyą) zniesione, albo też w razie, gdyby wykupno nie mogło mieć miejsca, powinny być w wszelkich względach, a zatém, co do ich rozciągłości miejscowości i rodzaju czasu, trwania i miary ich używania, w ten sposób uregulowane, ażeby w skutku téj regulacyi, zupełne ile można uwolnienie gruntów od wszelkich ciężarów osiągniętem być mogło. — Przypadki sporne, w ogóle całe dzieło wykupna lub regulacyi służebności, mają być przeprowadzone ile można na drodze zgodnego porozumienia się stron, które to porozumienie ma być zawsze i wszędzie głównem dążeniem czynności urzędowych w téj mierze przedsiębranych. Do woli stron interesowanych zostawionem jest, ugodzić się o wykupno służebności, przez odstąpienie gruntów na własność, przez zapłatę w gotowiznie, przez zabezpieczenie odpowiedniego kapitału, albo innym jakim sposobem a nawet przez porozumienie się dobrowolne, i uregulowanie wzajemnych praw i obowiązków. Ugoda taka wtedy tylko ma być kwestyonowaną, jeżeli jéj warunki, ubliżają wczemkolwiek przepisom patentu z d. 5 lipca 1853, tudzież jeżeli naruszają wczemkolwiek względy na ogólne potrzeby i wzrost rolnictwa krajowego; albo też w razie gdyby się pokazało, że wykonaniu takiéj ugody, ugruntowane przyczyny stają na przeszkodzie. Wykonanie przepisów patentu o którym mowa, powierzoném jest władzy, którą N. Pan na przedstawienie ministra spraw wewnętrznych, w każdym osobnym polityczno-administracyjnym okresie mianuje. Władza ta do któréj składu przyzwani będą znawcy tak z koła uprawnionych, jak i z koła obowiązanych, sprawowaną będzie za pośrednictwem ogólno krajowych i pod bezpośrednim zarządem ministra spraw wewnętrznych stojących komissyj, albo też za pośrednictwem miejscowych komissyj, od powyższéj komisyi zawisłych, i wedle potrzeby wyznaczonych.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 16 lipca.

ꝏ Poselstwo tutejsze rosyjskie jest w wielkim ruchu. Kuryerów między Petersburgiem i Wiedniem kilku na tydzień.

To wszystko co dzienniki mówią o nowych układach, ogranicza się do tego, że Porta podpisze *purement et simplement* notę rosyjską, albo przyjdzie do walki. Tymczasem wojska rosyjskie rozłożą się nad Dunajem. Berlińska *Zeit* sama już wyznaje, że mało nadziei załatwienia inną drogą téj kwestyi.

Berlin 14 lipca.

† Nowe ultimatum w sprawie wschodniéj. Tą razą wystósowały je rządy francuzki i angielski do gabinetu petersburgskiego. Depesza ta wedle dziennika *Times* ma mieć charakter pośredniczy: Turcya zobowiąże się wydać dla państw europejskich zbiorową deklaracyą praw chrześciańskim jéj poddanym służących, i ponowić, nie rozszerzyć, przez nowe zobowiązanie się *(engagement)*, prawa, których Rosya stósownie do istniejących traktatów dopomina się. To jest innemi słowy: Porta ma dać Cesarzowi rosyjskiemu deklaracyą, jakiéj tenże żąda, która jednakże nie ma zawierać tego, czego Rosya żąda i czego Porta dotąd stanowczo odmawiała, lecz ma zawierać to, co Porta sama już przyznała lub przyznać była gotową, lecz czém Rosya niechciała się zadowolić. Są to więc stare rzeczy, które nie mogą stać się podstawą nowych układów, *Times* same nie obiecują sobie po nich żadnego skutku, i z tego powodu w ostatnim numerze znów ton mowy zmieniły. Dziennik ten pisze już pod wpływem ostatniéj noty hr. Nesselrodego, którą zamieszcza, ale słowa o niéj nie mówi. Widać, że depesza ta skrzyżowała się z ultimatum francuzko-angielskiém, inaczéj nie byłoby zapewne było wyprawioném. Dziwić się trzeba, że mogło to mieć miejsce po ogłoszeniu manifestu Cesarzu Mikołaja. Zdaje się, że część gabinetu angielskiego będąca za energicznemi środkami dozwoliła hr. Aberdeenowi zrobić ostatni krok w pacyfikacyjnych jego usiłowaniach, aby w drodze osobistego doświadczenia przekonał się o ich rzeczywistéj wartości. Lecz i tego nie było potrzeba, bo po nadejściu ostaniéj depeszy hr. Nesselrodego, panowało w Londynie, jak depesza telegraficzna z 11go donosi, powszechne przekonanie, że w skutku jéj osnowy, która jak wiadomo oskarża wyraźnie gabinety angielski i francuzki, hr. Aberdeen będzie musiał wystąpić z ministerstwa. Przypomnijmy sobie teraz zarzuty dziennika *Press*. Stary dyplomata, lord Aberdeen dał się wywieść w pole młodej, czynnéj, zgrabnéj, i trzeba dodać otwartéj dyplomacyi rosyjskiéj. Rosya zyskała wszystko, czego jéj było potrzeba, zyskała czas, i zyska go więcéj jeszcze, bo kilka przynajmniéj dni upłynie, zanim odpowiedź na ultimatum z Petersburga do Londynu nadejdzie, a pierwéj gabinetom zachodnim nie będzie wypadało do czegoś stanowczego się zdecydować. Czas ten niezmiernie podniesie moralne znaczenie Rosyi na wschodzie, przedstawiając Rosyą działającą, gdy floty zachodu stać będą bezczynne przy Dardanelach. Cóż, jeśli Rosya wprost zażąda, na co już depesza hr. Nesselrodego wskazuje, aby floty zachodnich państw oddaliły się z pod Dardanelów, jeżeli ma być jeszcze mowa o jakichkolwiek układach. Państwa zachodnie mogą się śmiać i oburzać z argumentacyj i żądań Rosyi; korzyści które taż już osiągnęła, korzyści moralnych i materyalnych, nie łatwo ją będzie pozbawić.

Wczoraj biegała tu pogłoska, że minister prezydent p. Manteuffel podał się do dymisyi. Dziennik *Zeit*, który pogłoskę tę zbija, jako bezzasadną, był pierwszy, który ją podał, i wszystkie dzienniki, a podobno i publiczność, dopiero z niego się o niéj dowiedziała. Co ma znaczyć ta niczém nieumotywowana i w nic się zamieniająca wiadomość, trudno odgadnąć. — Pewien rodzaj zadziwienia sprawiła także deklaracya naczelnego redaktora N. P. Gazety, p. Wagenera, o wystąpieniu jego stanowczém z redakcyi, z dodatkiem, że większa część współpracowników, pochwalając krok jego, toż samo uczyni, skoro interesa administracyi dziennika załatwione zostaną; umotywowanie tego kroku zostawia się do późniejszego czasu. Zapewne skazanie p. Wagenera na karę pieniężną za potwarz rzuconą na zarząd instytutu Seehandlung, było powodem do nieporozumienia w łonie redakcyi dziennika, nie mogącego mieć na czele redaktora kryminalnie karanego.

N. Pan wyjechał dziś do Frankfurtu n. O. na obchód 600-letniéj rocznicy założenia tego miasta. Król bawarski pojechał incognito zwiedzić Hamburg. W téj chwili ulewny deszcz z grzmotem i piorunami spada na miasto.

Paryż 13 lipca.

W ostatnim liście doniosłem wam, że giełda miała się na pokój, z przyczyny odebrania noty rossyjskiéj, dość spokojnéj. Wiadomość ta była uważaną za autentyczną przez większych bankierów, mianowicie przez dom Fouldów; tymczasem pokazuje się dzisiaj, że téj noty niebyło, i że wzięto za rossyjską notę francuzko-angielskę przesłaną do Petersburga d. 3 t. m. Takie to pomyłki robią tutaj ludzie niby poważni i pieniężni. Nota francuzko-angielska jak twierdzi *Times*, oświadczywszy, iż mocarstwa zachodnie nie uważają przejścia Prutu za *casus belli immediat*, podała środki załatwienia sprawy wschodniéj drogą rozszerzenia do wszystkich mocarstw gwarancyi któréj żąda Rossya. Odpowiedź na tę notę przyjdzie około 20go t. m. Będzie to ostatni krok zgodny uczyniony ze strony Francyi i Anglii. Z notą francuzką wyjechał kuryerem do Petersburga p. Lipman, urzędnik ministeryum spraw zagranicznych.

Dzienniki powtarzają, że kuryer wiozący tę notę do Petersburga, minął się w drodze z kuryerem rossyjskim, wiozącym do Paryża i Londynu drugi a znany już wam okólnik hr. Nesselrodego. Podanie dzienników zdaje się mylném. Okólnik ten musiał być komunikowany dworom

zachodnim na kilka dni wprzód, niż wyszedł w *Journal de St. Petersbourg*. P. Brunow miał go zakomunikować lordowi Clarendon i domagać się, aby interpelacya pana Layard niebyła dopuszczona. Gabinet angielski przychylił się do żądania, aby niepogorszyć stanowiska kwestyi głosami parlamentarnemi, które znalazłyby odgłos w całéj Europie, nawet w Rossyi. Za tydzień dowiemy się zatém, czy będziemy mieli pokój czy wojnę. Tymczasem marzą jeszcze wielce o wojnie, albowiem jenerał de St. Arnaud wyraziwszy się w Nantes że wojna nie została jeszcze zdeklarowaną, dał uczuć, że wojna jest podobną. P. Ducos, minister marynarki, mówiąc władzom Cherburga że wkrótce będą mieli w porcie flotę, dał uczuć, że organizuje się flota tak zwana Baltycka. W Anglii, flota admirała Corry już jest uorganizowana. W Besika, oficerowie flot francuzko-angielskiéj i tureckiéj bratają się i piją liczne wiwaty. Śmiało można powiedzieć, iż jeżeli prawdą jest, iż sprawa wschodnia obudziła zapał w Rossyi, to jeszcze większy budzić się wydaje we Francyi i Anglii.

Odpowiedź lorda Russell na interpelacyą w parlamencie zbiła pogłoskę, jakoby Austrya robiła przygotowania do zajęcia Serbii i Bośnii. O pogłosce téj, która zrobiła wielkie wrażenie na giełdzie paryzkiéj i angielskiéj, wcale nie wspomniałem, bom ją uważał za fałszywą. Co do wiadomości jaką podał *Monitor* o wysłaniu do Stambułu p. Ozerowa, wytłomaczoną ona została pomyłką imion.

Wiecie już jak został przyjęty w Paryżu i Londynie drugi okólnik hr. Nesselrodego. Oburzenie było dość żywe w Londynie, skoro lord Russell nie pytany i nieproszony, oświadczyć musiał w parlamencie, iż Rossya niemoże tłumaczyć zajęcia Mołdo-Wołoszczyzny przybyciem flot sprzymierzonych do Besika. Dzienniki angielskie wystawiają argument drugiego okólnika hr. Nesselrodego za następstwo słabości postępowania Francyi i Anglii, a mianowicie Anglii. Gdyby, mówią, Anglia jak tego chciała Francya, wzięła przejście Prutu za *casus belli* i wprowadziła flotę na morze Marmora, argument rossyjski niemógłby być użyty. P. Granier de Cassagnac poświęca temu przedmiotowi w dzisiejszym *Constitutionnelu* obszerny artykuł. Artykuł jego jest bardzo wojennym, ale w wojnę nikt tutaj bardzo nie wierzy. Zapewnie skończy się wszystko na negocyacyach dyplomatycznych, w których zachód dostanie ostrzeżenie i naukę, a hr. Nesselrode otrzyma palmę zręczności, jeżeli nie zwycięztwa.

W toku rozpraw nad sprawą wschodnią, uderzył mnie wczorajszy artykuł *Morning Post*. Artykuł ten twierdzi, iż rządy wolne konstytucyjne we Francyi nie były nigdy patryotycznemi albo nimi były mało, i że tylko imperyalizm jednoczył w sobie wszystkie interesa i patryotyzm narodu. *Morning Post*, będąc dziennikiem rządowo-francuzkim, nie zasługuje zawsze na wiarę, ale w przedmiocie który traktuje, zdanie jego jest słusznem. W rzeczy saméj, kto bada społeczność francuzką, widzi, że patryotyzm ukrywa się tylko w klassach wiejskich pod chorągwią imperyalistowską i katolicką, i że klassy miejskie albo wyższe oddychają samym duchem partyj.

Paryż 13 lipca.

Uwaga publiczna jest ciągle zajętą pogłoskami o spiskach które, jak mówią, mają być bardzo rozgałęzione. Spiski te są robione przez ludzi którzy nieumieli nigdy używać wolności i którzy teraz rwą się do niéj ze szkodą Francyi i jéj znaczenia na zewnątrz. Mówią że d. 8 t. m. aresztowano znowu na placu de la Concorde człowieka ubranego w bluzie, który knował zbrodniczy zamach na życie J. C. Mości. Rząd ma zamiar oddać pod sąd wszystkich spiskowych i wykryć rodzaj ludzi którzy na życie cesarskie knowają. Podobne postępowanie zjedna zapewnie rządowi wiele umysłów, pragnących utrzymania legalności. Przekonany o rzeczywistości dawno głoszonych zamachów, Paryż opowiada dzisiaj kroniki o okolicznościach, które miały towarzyszyć zamachom w hipodromie, Gimnase, Opera comique i na drodze S. Cloud. Na drodze St. Cloud, spiskowi mieli przeciągnąć sznur w szerokości drogi i zatrzymać nie eskortowany powóz cesarski. Szczęściem że obserwujący powóz żandarmi nadbiegli i Cesarza ocalili. Wszystkie zamachy odbyły się pod hasłem przysłowia niech żyje Cesarz! co pokazuje, że nawet kwiecistą postępując łąką często należy mieć w pamięci wyrazy: *latet anguis!*

Cesarz udał się z wizytą do królowéj Krystyny, przybyłéj do Paryża. Królowa ma oddać wizytę w St. Cloud i powitać Cesarzową. Zapewnie Cesarz potrafi ująć sobie królowę i zatrzeć małe niesnaski jakie obudziła w Madrycie familia Montijów. Wiadomo że Cesarz ma ten sam, co Napoleon I. talent ujmowania sobie ludzi.

Książę Napoleon wrócił z obozu Helfaut i przejażdżki po departamencie północnym. Jego popularność i podobieństwo do Napoleona I. zrobiły mu wiele przyjaciół. Liberalny książę przybiera coraz bardziéj formy wojskowe, bez których we Francyi monarcha obejść się nie może. Podróż jego nie obyła się jednak bez oficyalnéj anegdoty, która pokazuje jak prefekci i merowie są dla cesarstwa wylani. Książę Napoleon udał się raz w największym sekrecie, do Calais, ale kiedy przybył do niego, znalazł całe miasto w oficyalnym ruchu, na czele którego stał podprefekt i mer. Książę Napoleon umiał przyjąć zapał miasta z uprzejmością, podziękować za niewczesną gorliwość, którą dzienniki rządowe fetą improwizowaną nazwały.

Almanach Imperial zrobił także żart oficyalny. Wyliczając Francuzów ozdobionych krzyżem hiszpańskim, wymienił jenerała Changarnier, dając mu tytuł *senatora*. Żart stał się przez pomyłkę, ale pomyłka nie dowodzi jak mówią Paryżanie, aby Changarnier nie został kiedy senatorem.

P. Fortoul zwołał radę oświecenia na 20go t. m. Sesya rady ma się przeciągnąć do 11go sierpnia.

Wyjazd Cesarstwa do Eaux-Bonnes ma być niezawodny, coby także pokazywało że na wojnę się nie zanosi. Do wód francuzkich przybywa wielu Rossyan, nawet wnuczka księcia Menszykowa. Pomimo tego *attachés* ambassady rossyjskiéj w Paryżu mówią ciągle o wojnie, o rozbiorze Turcyi itd. Ci panowie, mówiąc o wojnie, są w swéj roli i działają zapewne według instrukcyi.

Cesarz będzie przytomnym uroczystości napoleońskiéj d. 15 sierpnia. Tego dnia odbędzie on inauguracyą koszar napoleońskich, położonych w tyle ratusza. Przy inauguracyi będą się znajdować deputacye ze wszystkich pułków francuzkich. Koszary o których mowa są ogromne i mieścić mogą 5,000 ludzi z armatami i amunicyą. Za pomocą nowych ulic przeprowadzonych ku Tuilleryom, bulwarom i przedmieściu S. Antoniego, wojsko zajmujące koszary może utrzymywać komunikacye rozległe i bezpieczne. *Place du Temple*, przy którym robotnicy pracują, posłuży za *Place d'arme*. Wszystkie nowe koszary paryzkie są małemi fortecami albo bastyliami. Chciano nawet zamienić w fortece targowiska, ale oparł się temu język przekupek, nazywający dowcipnie nowe targowiska: *forts de la Halle*. Cesarz kazał wstrzymać forteczne budowle targowisk i podać sobie plan stósowniejszy.

Rząd zrzuca z siebie w dzisiejszym *Monitorze* zarzut legitymistów iż burzy klasztór Temple, zapewniając iż budynek klasztorny w którym był więzionym Ludwik XVI już nie istnieje. D. 15 sierpnia odbędzie się inauguracya posągu marszałka Neya wystawionego koło obserwatoryum, w miejscu na którém Ney został rozstrzelany. Posąg ten, roboty p. Rude, będzie ulany ze spiżu.

Przegląd Polityczny.

W zupełnéj sprzeczności z powyższém doniesieniem naszego korespondenta z Wiednia znajdujemy w *Lloydzie* i *Pressie*, tudzież w *Drezdeńskim Journalu* wiadomości o bliskiém załatwieniu sprawy turecko-rosyjskiéj na drodze zobopólnych układów. Z doniesień tych trzech pism dowiadujemy się, iż do Petersburga nadeszły wpólne projekta gabinetów francuzkiego i angielskiego, które przychylne na gabinecie petersburgskim uczynić miały wrażenie. Podstawą ich ma być pośrednictwo Austryi, projekt zaś wyszedł od p. de la Cour. Doniesienia tych trzech dzienników lubo co do szczegółów nie zupełnie są zgodne, albowiem jeden z nich mówi o pośrednictwie Austryi, inne o pośrednictwie Francyi i Anglii, ten o baronie Bruck, jako głównym tego porozumienia się kierowniku, tamten o takiejże saméj roli p. de la Cour; wszakże wychodzą one na jedno i toż samo, to jest, iż w krótkim czasie rozpoczną się układy na podstawie pośrednictwa trzech państw, że zatém niebezpieczeństwo wojny niezagraża. Wprawdzie niektóre inne pisma utrzymują, że Rosya nie ma potrzeby spieszyć się z wykonaniem planów swoich, że owszém zwłoka ta pod wielu względami jest dla niéj na rękę, bo wycieńcza Turcyę, któréj kłopoty finansowe jeszcze przed rozpoczęciem sporu wiodły prosto do bankructwa, a nadto, iż przeczekanie do chwili powstania peryodycznych wiatrów niedozwalających flotom wpłynąć na morze Marmara, ułatwiłoby już przez pół wygraną. Pomimo wszelakich zapewnien o przyjęciu ze strony Rosyi propozycyi do układów, zdaje nam się, że Cesarz Mikołaj do takich tylko układów przystąpić może, które mu zapewnią uzyskanie tego wszystkiego, czego dotąd żądał — a osobista godność, pozornie nawet złagodzeenie tych żądań utrudni. Wejście Rosyan do Księstw naddunajskich nadeszło 7 b. m. do Konstantynopola i o mało nie stało się powodem gwałtownych zaburzeń. Turcy miejscowi lubo nie tak fanatyczni jak inni muzułmanie, zagrzani jednak zapałem kup zbrojnych z Azyi przybyłych, prawili głośno o konieczności wojny, grozili nawet obaleniem rządu. Szczegóły tego wzburzenia nie znane dotąd, tyle tylko pewna, iż Reszyd pasza nie był już ministrem dzień jeden, ale w d. 9. b. m. na nowo urzędował. Czy ta kryzys ministeryalna sprowadziła inną jakową zmianę, to jeszcze nie wiadomo. Natomiast pogłoska o odkryciu spisku na życie sułtana przez ulemów uknutym, okazała się bezzasadną.

Zajęcie Księstw spowodować miało Portę do wygotowania protestacyi, która udzielona będzie wszystkim rządom.

W dziennikach francuzkich, oprócz w jednéj *Indépendance Belge*, nie znajdujemy wcale wiadomości, któreby potwierdzały bliskie ukończenie sporu na drodze pokoju, ale także nie czytamy takich, któreby nadzieje powyższe nadwerężały. Artykuł wojenny p. Cassagnaca w *Constitutionnelu*, który według dowcipnego wyrażenia niewiemy już jakiego dziennikarza, poraz wtóry czy trzeci *s'en va-t-en guerre*, niema według nas żadnéj politycznéj wagi. Reszta bawi się szczególnie komentowaniem dzienników angielskich, które jakby dzieci, przypomniały sobie we 48 godzin okólnik ostatni hr. Nesselrodego i wykrzykują co lepiéj, nieszczędząc epitetów nieprzyzwoitych i odgrażań, z konkluzyą wojenną, gdzie chęć i nadzieja pokoju przebija. Istotnie, najmniejsza depesza telegraficzna donosząca o postępie wojsk rossyjskich ku Dunajowi, lub wysłaniu jakiego paszy z wojskiem ku Batum, daleko jest ważniejszą i pozwala więcéj sądzić o położeniu kwestyi, aniżeli te wszystkie rozumowania. *Indépendance* pomimo że ciągle za pokojem przemawia, pomimo że giełda paryska niesłychanie na dniu 14 b. m. się podniosła, nie uważa jeszcze rzeczy za skończoną. Według nas, nieco cierpliwości mieć wypada, z przyczyny jeograficznéj jakeśmy to już powiedzieli, aby można wyrzec ostatecznie.

Monitor francuzki podaje notę p. Drouin de Lhuys, którą znają już czytelnicy nasi. Okólnika p. Nesselrodego, drugiego, nie podał jeszcze. Sądzi zapewne, iż podawać go nie będzie wcale mieć potrzeby, jeżeli negocyacye o których jak się zdaje wątpić nie można, dobrze pójdą. Co do niesłychanego faktu w porcie smyrneńskim, odsyłamy do poniżéj umieszczonego artykułu *Koresp. litogr.* Spodziewamy się zawsze, że gdy Turcya według kilku depesz, wszelkie zadośćuczynienie dała Austryi, sprawa nie skomplikuje sporu wschodniego.

— Po pierwszym kroku, który sprowadził pojednanie na łonie państw Rzeszy niemieckiéj, Berlin jest punktem zjazdu panujących niemieckich, jakoby celem zatarcia resztek nieprzyjaźni państwu temu okazanych. Taki też skutek sprowadził pobyt króla Maksymiliana bawarskiego, ale go zupełnym dopiero uczyni zapowiedziany przyjazd króla Würtembergskiego najżarliwszego dotąd przeciwnika Prus, który niechęci swojéj osobiście nawet nie taił. Mówią, że pobyt króla bawarskiego położył koniec wystawie przemysłowéj wrocławskiéj, to wszakże pewna, że projekt wystawy téj nie przyjdzie już do skutku, w miejsce to nastąpi w roku przyszłym wystawa w München.

Donoszą nam z Berlina, że pogłoska o ustąpieniu p. Manteuffla z gabinetu, nie była w saméj rzeczy płonną. P. Manteuffel sprzeciwiał się temu, aby Prusy stanowczo się oświadczyły w sprawie wschodniéj, ale wreszcie wsparty wolą królewską przeważył zdaniem swojém.

— Jeden z naszych korespondentów paryzkich pisze o nowym zamachu na życie Cesarza Francuzów. Jak zawsze tak i tym razem czekamy sprawdzenia téj wiadomości, rzucającéj nową gdyby prawdą była, plamę na społeczność francuzką. W listach z Paryża znajdują się wszystkie późniejsze z Francyi wiadomości.

Z innych krajów niemamy nic ważnego do doniesienia.

Wiedeń. *W korespondencyi litograf.* drugi artykuł o c. k. żandarmeryi brzmi jak następuje:

Wojskowa organizacya żandarmeryi jest potrzebna, ażeby jéj nadać ducha karności i jedności, bez któregoby niezdołała się może utrzymać, a pewnie niemogłaby działać z takim skutkiem. Z tego, że od szczytu aż na dół we wszystkich swoich członkach przejęta jest jedną i tą samą myślą, wynika regularność, stateczność, precyzya i jednostajność w wykonywaniu służby. Już w zewnętrznem pojawieniu się żandarmeryi widać wyraźnie jedność ustawy obejmującej różnorodne części monarchii, ruchomośc jaką na swoich podjazdach rozwija, jéj obecność wszędzie, jéj niespodziane pojawienie się na miejscach ustronnych, przez inne organa władz publicznych albo rzadko kiedy albo wcale niezwiedzanych, to wszystko urozmaica jéj zakres działania. Jasną jest rzeczą, że gdyby za pomocą stałych organów przywiązanych do pewnych stosunków miejscowych te same skutki chciano osiągnąć, natenczas może i dziesięć razy większa ilość w porównaniu z numeryczną siłą żandarmeryi niebyłaby dostateczną.

Teraz niemasz tak tajnéj kryjówki, w którejby się zbrodniarz bezpiecznym czuł przed ramieniem sprawiedliwości. Lasy, skały i dzikie stepy nieukrywają go już dostatecznie, odkąd wie, że wszędzie w dzień i w nocy może niespodzianie popaść w ręce dzielnych żandarmów, którzy z powołania sledzą jego tropy. Z drugiej zaś strony wzrasta właśnie dla téj niepewności zbrodniarza uczucie bezpieczeństwa między prawymi obywatelami państwa, zaufanie w potęgę ustawy ustala się i wzrasta; samo istnienie żandarmeryi wywiera skutek zapobiegliwy; gdyż przezto liczne nieporządki i przestępstwa poniekąd w zarodzie się przytłumiają.

O dotychczasowéj czynności tego instytutu w państwach austryackich panuje tylko jeden głos uznania. Chociaż żandarmerya dopiero w r. 1850 została zaprowadzona, wydała jednak już wielustronne i najobfitsze rezultaty, tak że teraz jéj nieodzowność po wszystkie czasy stanowczo się okazała. Tak oficerowie jak i żandarmy przejęci są najczynniejszą gorliwością w pełnieniu obowiązku i okazują zupełne pojęcie swego trudnego zadania. Przy rozszerzonem koniecznie upoważnieniu, jakie ustawa żandarmowi nadaje, równie ważną jak i zaspokajającą jest rzeczą, że nadużycia tylko nadzwyczajnie rzadko się zdarzają, i te zawsze surowo bywają karane. W ogóle można z zupełnem zaspokojeniem uważać organizacyę tego korpusu za dzieło uwieńczone najpomyślniejszym skutkiem, a nadal tylko w tym duchu nad jego rozwojem należy pracować. Największa trudność, mianowicie pierwotne utworzenie tak licznego korpusu przeznaczonego do tak ważnego powołania jest już pokonaną, a teraz idzie tylko o ciągłe nabywanie zdolnych sił.

Ale liczby i fakta przemawiają wyraźniéj i dobitniéj, aniżeli słowa, dlatego zamierzamy w przyszłym artykule zwrócić uwagę na statystycznie wykazane i zestawione rezultaty czynności c. k. żandarmeryi od czasu jéj zaprowadzenia z końcem kwietnia 1850 r.

Wiedeń 16 lipca. NPan opuścił Ołomuniec w sobotę po południu po dwudniowym tam pobycie i udał się koleją do Hradiszu węgierskiego. Pobyt ten zajęty był uroczystościami, przeglądem wojsk, obejrzeniem twierdzy i wszystkich zakładów wojskowych, a lubo pogoda nie zupełnie sprzyjała, wszakże Ołomuniec przybrał przez ten czas świąteczną suknię swoją. Mówią, że podróż N. Pana w południowo-słowiańskie kraje nie zaraz przyjdzie do skutku, ale że monarcha uda się do Ischl, gdzie jego dostojna rodzina czas jakiś przepędzi.

— Czytamy w *Koresp. austryackiéj:* „Doszły nas wiadomości z Smyrny z d. 6 b. m. donoszące o niesłychanem w dziejach układów międzynarodowych postępowaniu komendanta amerykańskiéj korwety „S. Louis“ w sprawie aresztowanego wychodźca Kosty, który złamał dane przez siebie słowo. Wiadomo że ten wbrew piśmiennemu rewersowi przybył ze Stanów Zjednoczonych do Smyrny, gdzie w skutku ostatnich na wschodzie zamieszek zebrały się liczne kupy węgierskich i włoskich wychodźców, tudzież, że c. k. jen. konsul tamże kawaler Weckbecker na mocy zapewnionéj traktatami konsulom europejskim w Lewancie juryzdykcyi nad ziomkami swymi, kazał Kostę schwytać i na pokład c. k. brygu „Hussar“ przeprowadzić. Zaszłe potem oburzające sceny, gdzie dzielny oficer c. k. marynarki zamordowany został w kawiarni przez kupę wychodźców, a z dwoma innymi najhaniebniéj sobie postąpiono; daléj nieczynność gubernatora tureckiego; postępowanie kapitana korwety amerykańskiéj, który na ostatku z ust samego Costy przekonał się, iż tenże nie jest obywatelem Stanów Zjednoczonych; a wreszcie wysłanie przez Portę komisarza w osobie Szekiba effendego dla śledztwa téj sprawy jak tego c. k. internuncyusz w Konstantynopolu był żądał, są również w świeżéj jeszcze pamięci.

„Wszelako oburzone w najwyższym stopniu takowemi zbrodniami wychodźców uczucie uczciwych ludzi wszystkich stronnictw i wszelakiéj narodowości, miało jeszcze nowych a smutnych doznać niespodzianek. W d. 2 lipca dowódca amerykańskiéj korwety „S. Louis“ napisał do dowódcy c. k. brygu „Hussar“, i odwołując się na rozkazy pełnomocnika amerykańskiego w Konstantynopolu domagał się wydania Marcina Costy pod pozorem iż tenże obywatelem jest Stanów Zjednoczonych, dodając że polecone ma sobie w razie odmownym wydostać Kostę siłą (*by force*). Pismo oddane było o 10éj rano, a termin wyznaczony do 4éj popołudniu.

„Amerykanie sposobili się w rzeczy saméj do walki w myśli dokonania gwałtu w porcie mocarstwa niemającego w téj sprawie udziału. Działa okrętu „S. Louis“ wymierzono na stojący w porcie tuż obok niego c. k. bryg „Hussar.“ Cesarski okręt wojenny stał w pogotowiu do energicznego oporu i bitwy z zapalonemi lontami, a oficerowie i żołnierze w dumnéj i pogardzającéj śmiercią pozycyi austryackiego wojaka, gdy tymczasem przybyła w d. 1 lipca z Syry c. k. goeletta „Artemisia“ po drugiéj stronie okrętu amerykańskiego krążyła.

„Niepodobna opisać oburzenia jakiem przejęci zostali wszyscy konsulowie i dobrze myśląca część mieszkańców Smyrny na takie grubijańskie postępowanie komendanta amerykańskiego, depczące prawa narodów, a to temwięcéj jeszcze, iż podobna krwawa bitwa w porcie neutralnym pociągnęłaby za sobą niewątpliwie zniszczenie części miasta i handlowych statków wszystkich narodów.

„Król. pruski konsul pan Spiegelthal udał się na prośbę p. Weckbeckera do gubernatora Ali paszy, który właśnie z powodu tureckiego ramazanu w głębokim śnie spoczywał, przedstawił mu rzecz całą i żądał aby okręt wojenny turecki stojący bezczynnie w porcie postawić między okręty gotujące się do walki i niedopuścić tym sposobem tak ciężkiego naruszenia prawa narodów. Wszystko wszakże, co mógł pruski konsul od Ali paszy uzyskać, była obietnica zaniesienia protestacyi do amerykańskiego konsula p. Offley. Temu wymówił tymczasem c. k. konsul jeneralny bez ogródki i w ostrych słowach całe nielojalne, bezprawne i brutalskie postępowanie ze strony amerykańskiego reprezentanta i przytem niewzruszenie oświadczył, że Marcina Kostę nie wyda ani komendantowi amerykańskiemu ani też Turcyi, jak to projektował p. Offley w celu porozumienia się. Gdy wszakże w podobnym stanie rzeczy spór powstały tylko przez obustronne legacye w Konstantynopolu mógł być rozstrzygniętym, z drugiéj zaś strony nie pozbawiając praw Austryi, statki wszystkich narodów w porcie smyrneńskim tudzież wielką ilość prywatnéj własności wszelkiego narodu tam złożonej, osobliwie zaś należącą do poddanych austryackich chciano uratować od nieochybnéj zguby za staraniem c. k. konsula jeneralnego, któréjby ofiarą padły wrazie gdyby przyszło w brew prawu narodów do walki z nakazu pełnomocnika amerykańskiego; przeto p. Weckbecker zgodził się w końcu z konsulem amerykańskim, aby Marcina Kostę, aż do ostatecznego rozstrzygnięcia sporu oddać w areszt ces. francuskiego konsula jeneralnego p. Pichon. Ten chętnie przyjął za wspólną notą obu konsulów spór wiodących, powierzonego sobie więźnia aż do chwili orzeczenia kto ma nad nim mieć protekcyą. O godz. 5éj Kosta oddany został w ręce jen. konsula francuskiego, a oba c. k. statki wojenne, tudzież „St Louis“ odstąpiły od walki.

„Mieszkańcy Smyrny którzy przypuszczali, że wystawieni będą na rzeź ze strony zbyt licznéj w tém mieście hołoty, wrazie gdyby przyszło do bitwy, oddają zupełną sprawiedliwość niezłomnemu a zarazem umiarkowanemu stanowisku c. k. jeneralnego konsula, tudzież odwadze i nieugiętemu postępowaniu obu dowódzców okrętów J. C. K. Ap. Mości.

„Nazajutrz (3 lipca) o 9éj rano przybył do Smyrny nadzwyczajny komissarz Porty Szekib Effendi, aby zaspokoić przyrzeczone żądania Austryi. Lubo zdawało się, iż mordercy bar. Hackelberga ratowali się ucieczką lub się dobrze poukrywali, przecież Szekib Effendi spodziewał się, że środki użyte przez niego wcelu wyszukania spólników spisku nie będą bezskutecznemi. Dnia 6 b. m. c. k. parowiec wojenny „Custozza“ przeznaczony do przewiezienia z Konstantynopolu do Aten c. k. ministra-rezydenta p. Kletzla, przybędzie ztamtąd do Smyrny i przywiezie p. Weckbeckerowi dalsze polecenia c. k. internuncyusza bar. Brucka w sprawie Kosty.“

Gaz. Tryestska donosząc prawie słowo w słowo o tem dodaje jeszcze że „Kosta okuty na lewą rękę i nogę wsadzony był do łodzi, obok niego dwóch żołnierzy z bronią i oprócz wioślarzy znajdowali się na téj łodzi oficer austryacki i austryacki dyrektor poczty p. Filipuzzi. Wylądowano przy „Bellevue“ i przeprowadzono więźnia do pobliskiego szpitala francuzkiego gdzie przygotowano dla niego pokój i przyjęto go ze strony konsulatu francuzkiego. Niezliczony tłum ludu zebrał się na „Bellevue“ przyglądając się wylądowaniu Kosty. Wieczorem tego samego dnia tutejsze towarzystwo filharmoniczne przypłynęło na małym parowcu pod amerykańską korwetę i tam odprawiło serenadę (!) D. 3go powrócił p. Walcher kanclerz austryacki który pojechał był w sprawie Kosty, a znim przybył komissarz turecki. Wieczór dom konsulatu austryackiego strzeżony był przez żołnierzy marynarki austryackiéj. D. 4 obchodzono rocznicę ogłoszenia niepodległości Ameryki, wszystkie konsulaty wywiesiły chorągwie. Korweta austryacka pokryta była cała chorągiewkami. Bryg austryacki wywiesił flagę amerykańską, a w południe oba okręty dały salwę z 21 strzałów, na które odpowiedziano z warowni.

Rossya.

Cesarz przybyć ma w końcu lipca do Warszawy i tam odbyć przegląd 70,000 wojska.

— Gazety duńskie donoszą, że od parę tygodni pracują ustawicznie około naprawy twierdzy Kronstadt.— W tym celu zesłana została komisya budownicza, która wskazuje miejsca potrzebujące naprawy.

— *Gazeta wiedeńska* donosi, iż fzm. baron Gyulay przybył do Petersburga 5 b. m. Obóz pod Petersburgiem, na którego ćwiczeniach znajdować się ma zaproszony jenerał, wynosi około sto tysięcy ludzi.

Księstwa Naddunajskie.

Lloyd pisze od granicy rosyjskiéj 12go lipca, że wedle najnowszych i zupełnie pewnych wiadomości, armia w księstwach naddunajskich wynosić będzie 60,000 ludzi. O operacyach wojsk tureckich nic w Jassach nie wiedzano lubo mnóstwo sprzecznych krążyło tam pogłosek. Powiadają wszakże, że Turcya wciąż się zbroi, ale pozycye korpusów stojących pod Widdinem i Szumlą, gdzie sam Omer-pasza dowodzi, nie zmieniły się po nadejściu doniesienia o przejściu Prutu przez wojska rosyjskie. Poczta z Odessy mało co wzmianki godnego przywozi. Domy handlowe miały otrzymać rozkaz, aby się wystrzegały z przesyłaniem zagranicę doniesień politycznych. Nad brzegami Czarnego morza przy ujściu Dunaju założono ogromne zsypki zboża, a ajenci rosyjscy skupują wciąż jeszcze takowe. Gdyby nie przyszło do wojny, zboże byłoby prawie bez ceny, bo magazyny są po takich miejscach skąd trudno byłoby wozić zboże daleko.

— *Die Presse* donosi z Jass 8go lipca. Wczoraj odśpiewano w kościele Sgo Spirydyona *Te Deum* ku czci Cesarza rosyjskiego, w obec księcia Gorczakowa i wszystkich jenerałów rosyjskich. Na tem nabożeństwie znajdowali się również hospodar z ministrami, konsulowie zagraniczni i znakomitsi bojarowie. Dziś w południe nadciągnęła artylerya rosyjska 72 ciężkich dział. Dotąd przeszło przez Prut pod Leową i Skulenami zapewne około 40,000 ludzi, a reszta wojska nadciąga. Wojska mają się zbierać w Tekaczu skąd pójdą do Wołoszczyzny.

— *Gazeta Wiedeńska* donosi, że regularnie odbiera *Gazetę Bukarestską* niemiecką, wieść przeto o jéj zakazie jest mylną, a przyniosła ją naprzód *Gazeta Augsburgska.*

Turcya.

Z porozrzucanych po wszystkich dziennikach wiadomości ze wschodu wyliczamy następujące więcéj ważne:

Porta rozesłała depeszę okólną do swoich posłów zagranicznych z powodu zajęcia Księstw Naddunajskich przez Rosyan. W okólniku tym dano poznać, że Sułtan nie ma chęci przystać na żądania Rosyi, a nadto stara się osłabić zarzuty sobie czynione, szczególnie zaś protestuje przeciw zarzutowi złamania danego przez siebie słowa i powody zerwania z Rosyą na nią samą zwala. Depeszę tę przywiózł do Wiednia Mehmet Saftalage wysłany gońcem z Konstantynopola i który zaraz potem wyjechał z powrotem.

Omer-pasza skoncentrować miał, jak donoszą z Hermanstadtu, główne siły swojego korpusu na dniu 9go b. m. między Nikopoli i Ruszczukiem. Na drugim brzegu pod Dżiurdżewem stoi 8,000 Rosyan. Z Orszowy donoszą, że Omer-pasza fortyfikuje ujście Timoku do Dunaju na serbsko wołoskiéj granicy, tudzież wszystkie brody na Dunaju aż pod Widdin obsadza wojskiem, aby przeszkodzić Rosyanom, gdyby się chcieli przeprawiać. Wszakże Turcy sami nie gotują się do przejścia Dunaju. Na twierdzę Widdin zdają się nie wiele liczyć. Podróżni przybyli w tych dniach z Galaczu do Wiednia zapewniają, że brzeg Dunaju między twierdzami tureckiemi osadzony jest długim łańcuchem straży, po za którym widać obozy liczniejszych oddziałów wojska; nigdzie wszakże nie dostrzeżono przygotowań do budowy mostów.

Gazeta Tryestska donosi z Dardanelów 4 b. m. że nie wierzą tam w szybkie zakończenie sprawy wschodniéj. Nanowo wieść krąży o wysłaniu z strony Porty nadzwyczajnego posła do Petersburga z ofiarowaniem pokoju. W Stambule panuje wielkie wzburzenie przeciw Sułtanowi z powodu zamierzonych dla Rosyi koncesyj. Dziennik ten zaprzecza wszelako doniesieniom o odkrytym przeciwko Sułtanowi spisku. Spisek ten jak w innych gazetach czytamy miał za sobą pociągnąć uwięzienie i stracenie 30 ulemów.

Zamianowany radzcą legacyjnym przy c. k. poselstwie w Konstantynopolu dotychczasowy sekretarz poselstwa w Paryżu baron Schloissnigg, który popłynął Dunajem do Konstantynopola, miał spotkanie z księciem Gorczakowem w dniu 15 czerwca przesiadając się z Dunaju na inny statek, który go miał powieść morzem Czarnem.

Jeden z dzienników Nowo-Yorkskich, donosi, że statek parowy „Cumberland,“ który niedawno przybył do Konstantynopola wiózł z sobą znaczną ilość złota, które assekurowane było w czterech bankach nowo-yorkskich.

Gazeta Tryestska donosi w dalszym ciągu wiadomości swoich ze wschodu, że dnia 5 b. m. komendant Dardanelów otrzymał rozkaz przepuszczania bez przeszkody dniem i nocą parowców francuzkich i angielskich należących do obu flot. Utrzymują nawet, że rozkaz ten odnosi do wojennych okrętów obu państw.

Naprawa wałów i murów Warny rozpoczętą została teraz z pośpiechem. W pierwszych dniach tego miesiąca przybyło tam 3,000 ludzi z rezerwy i ci pod kierunkiem Mussy-paszy i pułkownika pruskiego Kuczkowskiego pracują około naprawy twierdzy, i spodziewają się, e najdaléj we 20 dniach wszystko będzie gotowe. Kosze wałowe dano całkiem nowe. Jedna baterya postawioną będzie na przylądku Galata przy wchodzie do portu, a druga na północno wschodniéj stronie jego. Kilka okrętów żaglowych z amunicyą i około 50 dział polowych i kilka moździerzy przybyły tu w zeszłym tygodniu i w głąb kraju wysłane zostały.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków d. 18 lipca. Od czasu wystawy nie było na Wesołéj tyle ruchu. Kraków musiał uczynić wczoraj na przybywających koleją wrażenie wielkiego miasta, bo dorożki wyjeżdżające z dworca z wielką tylko ostrożnością wymijały przechodniów. Któż jest owym czarnoksiężnikiem co zaklętą różczką obudza to śpiące miasto? Oto przeciągał przez ulice miasta najdziwaczniéj zebrany orszak. Wozy rzymskie, jeźdźcy angielscy, konie przez mameluków i mastalerzy z francuzkiemi haftami wiedzione, panowie i panie na koniach, przeciągali miasto wyprzedzani muzyką. I przypomniały się nam dawne czasy, kiedy w miejsce afiszów, sami aktorzy obwoływali po ulicach swoje pochwały. Było to towarzystwo jezdne p. Beranka, który nie syt sławy, trudów i reńskich nowe otworzył widowisko — wyścigi. Obszerny cyrk zaimprowizowany przed ogrodem botanicznym zgromadził tysiące ciekawych, a lubo brakowało angielskich biegunów, odbywały się przecież gonitwy wszelkiego rodzaju począwszy od kuców aż do ciężkich rosłych koni, od wozów rzymskich aż do uganiaczki chłopskiéj, od gonitw dam-

skich do fałszywych koni co jak zwierzynieckie koniki na ludzkich biegają nogach. Cyrk ten o tyle jest dogodniejszy że obszerny, i spodziewamy się na nim widzieć ewolucye jazdy, które zawsze więcéj mają powabu, niż jednostajne skoki przez płótno lub obręcze. Na wczorajszém przedstawieniu p. Capité odniósł główny tryumf — tryumf negatywny że tak powiemy, to jest iż umiał w największym pędzie konia swego nie prześcignąć współzawodniczki swojéj.

— J. I. Kraszewski uwiadamia korespondentów swoich, że od miesiąca lipca r. b., przenosi się na stałe mieszkanie do miasta Żytomierza. Adres jego: w m. Żytomierzu, w domu własnym, przy ulicy Małéj Berdyczowskiéj. Wydawcy pism peryodycznych proszeni są o powtórzenie niniejszego ogłoszenia.

— W Brukselli wielkie uczyniło wrażenie samobójstwo młodéj dziewczyny córki zamożnych rodziców, która nie miała ani powodu do rozpaczy, ani nawet nie była usposobienia hipokondrycznego, lecz jakiś niewytłumaczony dotąd psychicznie pociąg już parę razy do tego ją skłaniał. W roku zeszłym mieszkając w Bordeaux wyratowaną była z wody w którą się rzuciła, na tydzień przed śmiercią powtórzyła ten zamysł, ale ją wydobyto zażyła więc truciznę i niedając nic po sobie poznać zapisywała wobec ojca wydatki w rejestra, póki boleści nie wytrąciły jéj pióra z ręki, i z zimną krwią oświadczyła ojcu iż wkrótce żyć przestanie. W istocie po kwandransie skończyła mimo pomocy lekarskiéj.

Przyjechali do Krakowa od dnia 17go do 18go lipca: Wojciech Piszczek z Sieradza. Dawid Rapaport, Klingenholc z Wiśnicza. Paweł Boczkowski z Izdebnika. Wincenty Ligęza z Tarnowa. Katarzyna hr. Pawlikowska z Tarnowa. Juliusz Stadnicki z Polski. Józef Gebhardt z Warszawy. Jakób Cabalski z Tarnowa. Dr. Józef Poznański z Polski.

Wyjechali: Józef Wesołowski do Warszawy. Antoni Sliwiński do Lwowa. Julia Jagielska do Sącza. Wincenty Ozajstowicz do Tarnowa. Antoni Lachowicz do Rzeszowa. Teofil Chwalibóg do Sącza. Feliks Firléj do Tarnowa. Mieczysław Dzieduszycki do Lwowa. Franciszek Rychlicki do Tarnowa. Antonia Ośmiałowska do Wrocławia Teodor Ritter Żelechowski do Tryestu. Karol Bocheński do Szczakowy. Władysław Perczel do Węgier.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 14 lipca. W pozycyi i cenach targów angielskich nie widzimy żadnéj zmiany. Z nader wielkiéj liczby okrętów z morza Czarnego i Środziemnego do brzegów Wielkiéj Brytanii przybyłych, kilka tylko jest do umieszczenia, wszystkie inne weszły albo na konsumcyę, albo na spichrze młynarzy. Przy tak ogromnych dowozach ceny nie mogły się podnieść, ale téż najmniejszéj ku zniżeniu nie okazały dążności.

Pogoda w Anglii dobra, ale pola w ogólności słaby zbiór obiecują, i dla tego szkockie, irlandzkie i prowincyonalne targi z podwyższeniem cen zamknęły się.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	pszenicy	jęczm.	owsa	bobu grochu	siem. ln. rzepaku	mąki centn.
z kraju . . .	5,307	184	10.540	323	—	24.825
z zagranicy	27,183	2,110	3,493	2,985	6,543	9,383

We Francyi gorączkowe ożywienie targów ustało na prowincyi, ceny popłochowe nieco zniżyły się. W Paryżu wartość mąki i zboża bez odmiany, ale nadzieje rolników w ogólności bardzo są słabe i smutne.

Dziś już jest wiadomo, że ostatnie kupna w Anglii miały miejsce na rachunek rządu francuskiego. Deszcze ustały, ale tropikalne upały więcéj może od deszczów szkodzą, przyspieszając dojrzenie ledwo zawiązanego ziarna.

Targi kontynentalne zostały na dawném stanowisku przy wysokich cenach ale ograniczonych tranzakcyach.

Nasza giełda wcale nie była ożywioną, bo dawno kupione zboże dla braku okrętów niemogąc być wysłaném, nikt w nowe kupna wdawać się nie chce przy tak wysokich jakkolwiek z położenia rzeczy normalnych cenach.

W ciągu tygodnia sprzedano z wody łasztów pszenicy 517, ze spichrza ł. 24, żyta ł. 42.

Płacono za łaszt	wagi holend.	guld. prus.	korzec warszaw. złp	gr.	złp.	gr.
Pszenicy świeżéj	od 128 do 130	475—490	35	22	36	25
	od 130 do 131/2	485—520	36	15	39	2
	od 132 do 133/4	520—527 1/2	39	2	39	20
Żyta	od 123 do 125	362—375	27	8	28	7

Na 51 berlinkach, 46 tratwach, 11 galarach przebyło Toruń 1640 łaszt. pszenicy, 37 łaszt. żyta, 13,385 belek sosnowych, 33 łaszty dębowych, 21 łasztów bali, 15,384 plat cynku.

Wysokość wody w Toruniu 11 stóp 5 cali.

Kursa zamian: Londyn 3-mies. a 199 1/4. Hamburg 45 1/3. Amsterdam 102. Warszawa —. Makowski Kendzior & Comp.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 18go lipca.* Metaliki 5-proc 94 3/8. — Metaliki 4 1/2-proc. 84 5/16. — Metaliki 4-proc. 75 1/2. — 4-proc. z 1850 r. 92 3/4. — 2 1/2-proc. 48 7/16. — 1-proc. 19 1/2. z ciągn. z 1830 r. 250. 308 7/8. — Augsburg 109 1/2. — Londyn 10 kr. 44. — Paryż 128 7/8. — Akcye Bankowe 1410. — Akcye kolei żel. półn. Ferdyn. 2345. — Pożyczka z r. 1851 lit. A 97 7/16 B. 116 1/2. — Ost-Donau Dampfsch. 770.

Kurs krakowski 16go lipca. Banknoty austryac. żądają 95 1/4. płacą 94 3/4. — Pruski kurant ż. 103, pł. 102 2/3 — Ruble srebrem nowe al pari . — Cwancygiery nowe ż. 104 3/4 pł. 104 1/2. Cwancygiery stare ż. 104 1/2 pł. 104. — Imperyały ż. 34 8, pł. 34 3. — Dukaty austryackie i holenderskie ż. 19 10, pł. 19 7. 20frankowe ż. 34 —, pł. 33 24. — Listy Zastawne polskie żądają 98 1/3 pł. 98. — Listy Zastawne galic. z kupo. ż. 92 3/4 pł. 92 1/3.

Kurs lwowski z dnia 14go lipca. Dukat holend. 5 złr. 10 kr. Dukat ces. 5 złr. 14 kr. — Półimperyał ros. 9 złr. 7 kr. — Rubel ros. 1 złr. 45 1/2 kr. — Talar pruski 1 złr. 37 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 18 kr. — Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po — złr. — kr. w m. k. — Sprzedano 100 po 92 złr. — kr. — Dawano za 100 złr. — kr. — — Żądano złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z dnia 14go lipca. — Metaliki 93 13/16. — Nowa pożyczka. 83 5/8. — Akcye Banku wied. 1400. — Akcye kolei żel szl. 224. — Agio od złota 16 1/8, od srebra 9 7/8.

Kurs wrocławski z d. 14 lipca. — Banknoty austryack. 93 1/3 ż. Banknoty polskie 98 5/12 ż. — Listy zastawne polskie dawne i nowe 95 3/4 d. — Listy zastawne poznań. 4% 104 2/3 ż., dto 3½% 98 d. — Kolej Krak.-górno-szląs. 94 1/2 ż.

URZĘDOWE.

Abschrift des unterm 13 Mai 1853. Z. 236. F. P. von dem Präsidenten der k. k. Finanz-Landes-Direktion an den Lemberger k. k. Herrn Kreisvorsteher ergangenen Erlasses.

Es ist zur Kenntniss des hohen Finanz-Ministeriums gelangt, dass ungeachtet einer noch so sorgfältig veranlassten Kundmachung über das Einziehen der einen oder der anderen Geldsorte das Landvolk doch nicht immer in bestimmte Kenntniss davon gelange, dass ferner dieses unbestimmte Wissen den Juden und Wucherern zu Betrügereien vielseitigen Anlass gebe, endlich dass sich noch viele Landleute im Besitze von ausser Kurs getretenen Reichsschatzscheinen befinden.

Durch diese Wahrnehmungen veranlasst, hat das hohe Finanzministerium mit dem Erlasse vom 10ten April d. J. Zahl 5482 F. M. zu bedeuten befunden, dass jeder Besitzer von solchen Reichsschatzscheinen sich durch die betreffende Behörde an das hohe Finanz-Ministerium wenden könne, von wo aus entweder die Bewilligung zur Auswechslung ertheilt, oder falls die Reichsschatzscheine dem Gesuche angeschlossen werden, der Vergütigungsbetrag ohne Verlust zukommen wird.

Ich setze hievon Euern Wohlgeboren zur Wissenschaft und weitern Veranlassung mit dem Ersuchen in die Kenntniss, diese Bestimmungen des hohen Finanzministeriums auf geeignetem Wege allgemein verlautbaren zu lassen.

Lemberg am Obigen. (755-1-3)

Ad 5563 **Kundmachung.** (740 2-3)

wegen Herstellung einer gewölbten Staats-Eisenbahn-Brücke über die Weichsel bei Podgorze.

In Folge h. Ministerial-Erlasses vom 26. Juni 1853 Z. 1168 H. M. wird die Herstellung einer gewölbten Staats-Eisenbahnbrücke über die Weichsel bei Podgorze auf der k. k. östl. Staatseisenbahn im Wege der öffentlichen Concurrenz durch Überreichung schriftlicher Offerte an den Mindestfordernden überlassen. Denjenigen, welche diese Bauführung zu übernehmen beabsichtigen, wird Folgendes zur Richtschnur bekannt gegeben:

1. Es sind die Kosten für diesen Bau mit dem Betrage von 380,561 fl. 47 kr. C. M. veranschlagt worden.

2. Die auf einem 15 kr. Stempel ausgefertigten Offerte müssen längstens bis 10. August 1853 Mittags um 12 Uhr versiegelt und mit der Aufschrift: „Anbot zur Herstellung der Staats-Eisenbahn-Brücke über die Weichsel bei Podgorze" versehen, bei der k. k. Central-Direction für Eisenbahnbauten in Wien, Wollzeil Nr. 867, eingebracht werden.

3. Jedes Offert muss den Vor- und Zunamen des Offerenten und die Angabe seines Wohnortes enthalten. Der Nachlass an den Einheitspreisen ist in Perzenten, und zwar sowohl mit Ziffern als Buchstaben anzugeben. Offerte, welche diesen Bedingungen nicht entsprechen oder andere Bedingungen enthalten, werden nicht beachtet werden.

4. Der Offerent, welcher seine persönliche Fähigkeit zur Ausführung von derlei Bauten bei den Staatseisenbahnen nicht bereits dargethan hat, muss diese Fähigkeit auf eine glaubwürdige Art nachweisen. Ferner hat derselbe ausdrücklich zu erklären, dass er die auf den Gegenstand dieser Kundmachung Bezug nehmenden Pläne, Vorausmasse, Kostenüberschläge, Preistabellen, allgemeine und besonderen Baubedingnisse und die Baubeschreibung eingesehen, selbe wohl verstanden habe, und sich genau darnach benehmen wolle, zu welchem Behufe er die erwähnten Dokumente noch vor Überreichung des Offertes unterschrieben habe.

Die gedachten Behelfe werden bei der Central-Direction für Eisenbahnbauten in Wien in den vormittägigen Amtsstunden von 8 bis 2 Uhr, dann bei der k. k. Bauleitung in Krakau zur Einsicht für die Offerenten bereit gehalten.

5. Dem Offerte ist auch der Erlagsschein über das bei dem k.k. Universal-Cameral-Zahlamte in Wien als Staats Eisenbahnhauptkasse oder bei einem Provinzial-Cameral-Zahlamte erlegte Vadium mit 5 Perzent von der annäherungsweise ausgemittelten Bausumme beizuschliessen.

Das Vadium kann übrigens in Baren oder in hiergesetzlich geeigneten österreichischen Staatspapieren nach dem Börsewerthe das dem Erlagstage vorausgehenden Tages (mit Ausnahme der nur im Nennwerthe annehmbaren Obligationen der Verlosungs Anlehen von den Jahren 1834 und 1839) erlegt werden. Auch können zu diesem Behufe gehörig nach dem Paragraphe 1374 des a. b. Z. B. versicherte hypothekariche Verschreibungen, welche jedoch vorher in Beziehung auf ihre Annehmbarkeit von der k. k. Hof- und Nieder-Österreichischen oder von einer Provinz: Finanzprokuratur oder von den Rechts-Consulenten der Central-Direction für Eisenbahnbauten geprüft und anstandlos befunden worden sein müssen,

6. Die Entscheidung über das Ergebniss der Concurenz-Verhandlung wird von dem h. Ministerium für Handel, Gewerbe und öffentliche Bauten nach Massgabe der Annehmbarkeit der Offerte und der Vertrauungswürdigkeit des Offerenten erfolgen.

Bis zu dieser Entscheidung bleibt jeder Offerent vom Tage des überreichten Anbothes für dasselbe, so wie auch dazu rechtlich verbunden, im Falle als sein Anbot angenommen wird, den Vertrag hiernach abzuschliessen.

Das Vadium des angenommenen Anbotes wird als Caution zurückbehalten werden, wenn der Unternehmer nicht etwa (was ihm gegen besonderes Einschreiten freisteht) die Caution in anderer gesetzlich zulässiger Art bestellen will.

Die Vadien der nicht angenommenen Anbote werden sogleich den Offerenten zurückgestellt werden.

Von der k. k. Central-Direction für Eisenbahnbauten.
Wien am 30ten Juni 1853.

(740) **Obwieszczenie.** (1-3)

Względem postawienia sklepionego Mostu pod kolej żelazną Rządową przez Wisłę przy Podgórzu.

W skutek reskryptu Wysokiego c. k. Ministeryum z dnia 26go czerwca 1853 Nr. 1168 M. H., wypuszcza się w przedsiębiorstwo wybudowanie sklepionego mostu pod kolej żelazną, przez Wisłę przy Podgórzu, drogą publicznéj licytacyi przez złożenie pismiennych deklaracyj najmniéj ofiarującemu.— Tym którzy budowy téj podjąć się zamierzają, podają się następujące punkta za skazówkę:

1) Koszta budowy téj wyanszlagowane zostały na summę złr. 380,561 kr. 47 m. k.

2) Deklaracye na papierze stemplowym kr. 15 spisane, muszą być najdaléj do 10 sierpnia 1853 w południe na 12 godzinę opieczętowane i napisem „Deklaracya na budowanie mostu pod kolej żelazną przez Wisłę przy Podgórzu" opatrzone, do c. k. Centralnéj Dyrekcyi budowli kolei żelaznych w Wiedniu, ulica Wollzeil Ner 867 podane.

3) Każda deklaracya musi obejmować imie i nazwisko licytanta, tudzież miejsce jego zamieszkania.— Cokolwiek się od jednostkowych cen ustępuje, musi być w procentach, a mianowicie tak cyfrą jak literami wyrażonem.— Deklaracye, które niniejszym warunkom nieodpowiadają, lub inne warunki obejmują — nie będą rozpoznawane.

4) Licytant, który osobistą zdolnością do wykonania tego rodzaju budowli przy kolejach żelaznych jeszcze nie wykazał się, musi zdolność tę w sposób wiarogodny udowodnić.— Następnie winien będzie tenże wyraźnie oświadczyć, że plany, wymiary, kosztorysy, tabelle cen ogólne i szczegółowe warunki budowy i opisanie budowy do przedmiotu niniejszego obwieszczenia odnoszące się, przejrzał, takowe dobrze zrozumiał i do takowych zastósować się chce, w którym to celu wspomnione dokumenta jeszcze przed podaniem deklaracyi podpisał. Dokumenta wymienione do przejrzenia dla licytantów w Dyrekcyi Centralnéj budowli kolei żelaznych w Wiedniu w godzinach przedpołudniowych od 8 do 2éj— tudzież w Dyrekcyi Budownictwa w Krakowie już są wygotowane.

5) Do deklaracyi należy podobnie dołączyć pokwitowanie z złożonego w c. k. uniwersalnym kameralnym Urzędzie płatniczym w Wiedniu, jako kasie głównéj kolei rządowych, lub w prowincyonalnym kameralnym Urzędzie płatniczym — pięciuprocentowego vadium od wypośrodkowanéj w przybliżeniu do budowy summy.

Vadium może być złożone w gotowiźnie lub w uprawnionych do użytku austryackich papierach rządowych według kursu dnia, poprzedzającego dzień złożenia (z wyjątkiem przyjmowanych tylko według imiennéj wartosci obligacyj pożyczek do losowania przeznaczonych z roku 1834 i 1839).

Równie mogą w tym celu być złożone zapisy hypoteczne należycie według § 1371 Ks. Ust. Cyw. zabezpieczone, które jednak przedtem co do możności ich przyjęcia przez c. k. Prokuraturę Nadworną Niższéj Austryi, lub przez prowincyonalną Prokuraturę skarbową — lub przez obrońców prawnych Dyrekcyi Centralnéj koléi żelaznych sprawdzone i za niewątpliwe uznane być muszą.

6) Uchwała co do rezultatu licytacyi nastąpi przez Wysokie Ministeryum Handlu Przemysłu i budowli publicznych w miarę możebności przyjęcia deklaracyi i godności zaufania licytanta.

Aż do téj uchwały pozostaje każdy licytant od dnia podanéj deklaracyi za takową — tudzież do tego prawnie zobowiązany, aby na wypadek gdyby deklaracya jego przyjętą została, według niéj kontrakt zawarł.

7) Vadium przyjętéj deklaracyi jako kaucya zatrzymanem zostaje, jeżeli przedsiebiorca (do czego mu za wniesieniem oddzielnego podania prawo służy) nie zechce kaucyą w inny prawnie możliwy sposób złożyć.— Vadia nie przyjętych deklaracyj natychmiast licytantom zwrócone zostaną.

Z c. k. Dyrekcyi Centralnéj budowli kolei żelaznych
w Wiedniu dnia 30 czerwca 1853 r.

(732) **Ediktal-Vorladung.** (3)

Von Seite des Dominiums Czchow Bochnaer Kreises werden die militärpflichtigen Anton Czuba und David Herz aus Czchów, aufgefordert binnen 14 Tagen, auf dem Assentplatze zu erscheinen, denn widrigens dieselben als Rekrutirungsflichtlinge behandelt werden. — Czchów am 2ten Juli 1853.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Stan baromet. w mierze par. sprowadz. do 0° Reaumura.	Stan ciepła według Reaumura.	Prężność pary wodnéj w powietrzu czyli s.	Kierunek wiatru i natężenie.	Stan atmosfery.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana term. w ciągu dnia. od	do
16	2	27" 6"' 051	+ 17° 2	4"'. 73	ppnzachodni słaby	pogoda z chmurami			
„	10	„ 6 353	+ 14° 6	6 05	pn. „ „	„	słupy po zach. słońca	+21°5	+11°9
17	6	„ 6 576	+ 12° 8	5 18	cisza	pogoda	koło przy księżycu		
„	2	„ 7 017	+ 20° 8	5 78	ppłzachodni słaby	pogoda z chmurami			
„	10	„ 7 581	+ 16° 2	6 20	pnwschodni „	„	koło przy księżycu	+23°8	+11°9
18	6	„ 7 661	+ 16° 0	6 09	wschodni „	„			

Konstanty Sobolewski, Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. Antoni Chaplicki, zarządzca drukarni.